

„CHRYSZTUS UKOCHAŁ KOŚCIÓŁ I WYDAŁ ZA NIEGO SAMEGO SIEBIE” (Ef 5,25)

„Dla mnie wiara i chodzenie do kościoła to dwie różne sprawy, które tylko częściowo siebie dotyczą. I może opowiadam tu jakieś herezje, ale wierzę, a w kościele pojawiając się rzadko”.

„Zraziłam się do księży i instytucji spowiedzi, i poprzestałam na szczerej rozmowie z Bogiem, bez pośredników w sutannach”.

„W kościół i jego filozofie i tak nie wierzę, ale za to w Chrystusa jak najbardziej”.

Takie wypowiedzi Polaków słyhać wokół nas i świadczą one o niezrozumieniu istoty Kościoła św. Stąd św. Jan Paweł II mówił do nas: „Kościół jest przecież naszą duchową matką, Jemu zawdzięczamy to, że *zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy* (1 J 3,1). (...) Kościół jest Ciałem Chrystusa (...). *NIE* powiedziane Kościołowi byłoby również *NIE* powiedzianym Chrystusowi (...); Trzeba, abyśmy byli wiernymi dziećmi Kościoła, który tworzymy. Jeśli naszą wiarą i życiem mówimy *TAK* Chrystusowi, to trzeba również powiedzieć *TAK* Kościołowi” (Częstochowa, 4 VI 1997).

1. CZYM JEST KOŚCIÓŁ. Św. Paweł napisał znamienne słowa: „**Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić**” (Ef 5,25). Wynika z tego, że Chrystus jest tak ściśle zjednoczony ze swym Kościołem jak mąż i żona, że są jednym Ciałem! **Kościół jest Małżonką Jezusa, którą On ukochał i za którą umarł na krzyżu! Czy da się więc wierzyć w Chrystusa, pomijając Kościół, który On założył?** „Ty jesteś Piotr, czyli skała i na tej skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18). Każdy więc papież jest widzialną głową Kościoła, a Biskupi są następcami św. Apostołów (sukcesja apostołska).

Jezus Kościół św. uważa za swoją Małżonkę i sam **utożsamia się z Kościołem**. Do Szawła, który zabijał chrześcijan, objawiając się mu pod Damazkiem nie mówi: Dlaczego prześladujesz mój Kościół, ale mówi: **Dlaczego Mnie prześladujesz?** (Dz 9,4) Tak jakby sam Jezus był Kościołem. Nawrócony św. Paweł napisze później, że **Kościół jest Mistycznym Ciałem Jezusa, On jest Głową, a my jego członkami**. Jesteśmy współodpowiedzialni za Kościół i za jego duchową kondycję. My wspólnie go tworzymy.

Kościół więc jest przedłużeniem wcielenia Chrystusa na ziemi. Chrystus wciąż żyje wśród nas w swoim Kościele. Poprzez kapłanów nas naucza, kieruje i uświęca swoimi sakramentami, sakramentaliami, łaskami, obdarza odpustami... **Największym skarbem, który Kościół posiada jest Ofiara Mszy św.**, w której dokonuje się uobecnienie odkupienia (Męka i Śmierć Pana). Z tej to Ofiary płyną wszystkie łaski. W Najświętszym Sakramencie jest obecny sam Bóg-Człowiek pod postaciami hostii i wina.

Członkiem Kościoła katolickiego jest człowiek ochrzczony, który trwa w łączności z tym Kościołem, oraz hierarchią, a także posiada katolicką wiarę, czyli wierzy we wszystko, co Kościół św. głosi w sprawach wiary i moralności (jedność wiary, dyscypliny i sakramentów). Człowiek w grzechu śmiertelnym jest martwą, a człowiek w stanie łaski uświęcającej żywą częścią Kościoła. Jest to jednak tylko jedna z trzech wspólnot Kościoła. Drugą tworzą zbawieni w niebie, a trzecią - dusze w czyśćcu cierpiące. Jest to Kościół WOJUJĄCY (PIELGRZYMUJĄCY), TRYUMFUJĄCY (CHWALEBNY) I POKUTUJĄCY. My modlimy się za wstawiennictwem świętych, a szczególnie Maryi oraz dusz w czyśćcu i za dusze w czyśćcu.

2. KOŚCIÓŁ JEST JEDEN, ŚWIĘTY, KATOLICKI I APOSTOLSKI. **Kościół jest jeden**, bo jest jedna wiara, jeden chrzest, jeden Chrystus (por. Ef 4,5). **Kościół jest święty**, bo prawda, którą przekazuje uświęca. „*Jeśli kto zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki*” (J 8,51). W Kościele jest obecny Bóg, mimo ludzkich grzechów, a duszą Kościoła jest Duch Święty. On uświęca poprzez sakramenty, w których działa. On prowadzi Kościół i zapewnia o jego nieomyślności. **Kościół jest katolicki (powszechny)** ponieważ głosi prawdę objawioną przez samego Chrystusa aż do końca świata i każdy człowiek jest powołany, by stał się jego członkiem (powszechność w czasie i przestrzeni). **Kościół jest apostołski**, gdyż zbudowany jest na fundamencie Apostołów. Pius XII napisał, że Chrystus założył fundamenty Kościoła powołując Apostołów. Zrodził go za cenę Ofiary na krzyżu, a umocnił i objawił w Dniu Pięćdziesiątnicy, zsyłając Ducha Świętego.

Przekonał się o tym wszystkim anglikański duchowny **bl. Jan Henryk Newman**. Będąc wykładowcą głęboko wniknął w Tradycję Kościoła i badał źródła powstania chrześcijaństwa. W końcu na drodze intelektualnej **stwierdził, że tylko w Kościele katolickim trwa nauka Apostołów przekazywana w niezmiennym kształcie nieprzerwanie od 2000 lat**. Jako jeden z największych geniuszy XIX wieku udowodnił teologicznie, że papież posiada dar nieomyślności w sprawach wiary i moralności. **Porzucił anglikanizm i przeszedł na katolicyzm**, po czym został wyświęcony na kapłana, a ostatecznie mianowany kardynałem. **Zaraz w rok po jego nawróceniu poszło za nim ponad trzystu intelektualistów, wykładowców, teologów...** Dzięki niemu **tysiące anglikanów staje się katolikami**. To świadectwo ukazuje, że tylko w Kościele katolickim trwa niezmienna nauka Jezusa, tylko tu jest *pełnia łaski i prawdy* („*filar i podwalina prawdy*” – 1 Tm 3,15). **KOŚCIÓŁ KATOLICKI = KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY**.

Modlimy się więc za tzw. braci odłączonych, by powrócili do jedności wiary, dyscypliny i sakramentów, która trwa jedynie w Kościele katolickim. **Kochamy innowierców, ale potępiamy błąd i herezję, czyniąc wszystko, by powrócili na łono Kościoła katolickiego**. Wiara teologiczna bowiem polega na rozumowym przyjęciu na mocy łaski wszystkiego, co Bóg objawił, co zawarte jest w Tradycji Apostolskiej i Biblii. Trwając w herezji i schizmie narażają się na utratę zbawienia oraz nierzadko pozbawiają się łask płynących z sakramentów, odpustów itd.

Kościół zrodził Nowy Testament i jedynie on ma prawo odczytywać sens tych słów w świetle Tradycji Apostolskiej. Dwadzieścia lat Apostołowie głosili Objawienie zanim spisali jego część w Nowym Testamencie jako tekst natchniony Duchem Świętym. To, co głosili pochodziło od samego Chrystusa i jest to właśnie Tradycja Apostolska (depozyt, treść wiary objawionej). „*Trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu*” (2 Tes 2,15). Stąd jedynie Kościół katolicki ma prawo do oficjalnej interpretacji (Urząd Nauczycielski Kościoła). „*Żadne proroctwo Pisma nie jest do*

prywatnego wyjaśnienia” (2 P 1,20). Kiedy Kościół ogłasza jakiś dogmat, nie tworzy nowej prawdy. Jedynie precyzuje oficjalnie i do wierzenia podaje to, w co od zawsze wierzone, a co jest częścią Tradycji Apostolskiej. W Biblii więc nie ma wszystkiego. **Stąd nie da się właściwie zrozumieć Pisma św. w oderwaniu od Kościoła i Tradycji Apostolskiej** (Ojcowie Kościoła, Sobory, liturgia, dzieła sztuki...). Dlatego wspólnoty protestanckie wciąż się mnożą i jest ich już ok. 41 000! Każda interpretuje Słowo Boże inaczej, a nawet każdy z jej członków rozumie po swojemu Pismo św.

„**Poza Kościołem nie ma zbawienia**” to dogmat wiary. **Każdy, kto świadomie i dobrowolnie wyłącza się z Kościoła katolickiego – traci zbawienie** (Sobór Wat. II, Lumen Gentium, 14). Każdy, kto trwa w niezawinioniej i nieprzezwycięzalnej niewiedzy co do prawdziwego Kościoła Chrystusa, szuka prawdy, żyje według prawa sumienia i posiada miłość, może być zbawiony. Choć jest formalnie poza nim, jest jednak – można powiedzieć – członkiem duszy Kościoła katolickiego.

3. **JAKI MA BYĆ KOŚCIÓŁ.** Jednak wielu dziś by chciało Kościoła nowoczesnego, idącego z duchem czasu. I są zdziwieni, bo **mimo wielu nacisków, Kościół nie nagina się do współczesnej mentalności świata.** Nie idzie na kompromis z współczesnymi zasadami, które z resztą wciąż się zmieniają z biegiem wieków. **Zmienia się mentalność świata, epoki przychodzą i mijają, a zasady Kościoła wciąż pozostają niezmiennie.**

Za tę niezmienną Kościół płaci niejednokrotnie cenę utraty swoich wyznawców, obwoływania go ciemnogrodem, przestarzałą instytucją pełną niepotrzebnych kwitów i kancelaryjnych zaświadczeń. A nawet Kościół płaci cenę przesładowań, bo dziś co roku ok. 170 000 chrześcijan na całym świecie oddaje życie za wiarę. Mimo takiej ceny, Kościół nie może zaakceptować propozycji świata sprzecznych z Tradycją i Pismem świętym: **antykoncepcji, środków wczesnoporonnych, aborcji, metody *in vitro*, eutanazji, klonowania człowieka, czynów homoseksualnych...** Nie ugnie się też, by **znieść celibat księży, nierozzerwalność węzła małżeńskiego, czy wprowadzić kapłaństwo kobiet...** Rewolucje masonskie jak francuska, portugalska, meksykańska, hiszpańska... były wymierzone, by zniszczyć Kościół. Dziś Kościół niszczy się przez propagandę lub rozsiewanie herezji w samym Kościele (neomodernizm). I to właśnie masoneria jest „największym wrogiem Kościoła, głową piekielnego węzła” (św. M. Kolbe).

Choć sytuacja świata wymusza na Kościele podejmowanie nowych form duszpasterstwa i ewangelizacji, wymusza, by pochylał się nad słabym człowiekiem, to nie wolno Kościołowi zmieniać nauczania, by stać się wygodniejszym dla świata. **Wówczas zafalszowałby prawdę objawioną od Boga i przestałby być narzędziem zbawienia!** Utraciłby również swoją wiarygodność. **Kościół z natury jest konserwatywny, bo przechowuje niezmienną prawdę objawioną przez Boga.** Czy chciałbym wierzyć w Kościół, który jak chorągiewka na wietrze zmienia swoje nauczanie, bo taki duch epoki...? Rzeczywistość pokazuje, że tak gdzie jest więcej radykalizmu, jest więcej wyznawców.

Nie brakuje też i takich, którzy próbują kontestować Kościół, wyciągają jego błędy z przeszłości i teraźniejszości. Inkwizycja, krucjaty, potępienie Galileusza, krwawa chrystianizacja Ameryki, Pius XII, który nie pomógł Żydom... Trzeba by zapewne dokładnej analizy tych wszystkich zarzutów, które często podane są jako wyolbrzymione, a nawet są kłamstwem. Najlepiej chyba na nie odpowiedział **św. Jan Paweł II w 2000 r., kiedy przesłonił oficjalnie świat za grzechy Kościoła.** Grzechy każdego z nas to grzechy Kościoła! A czy moje życie zachęca innych do żywej wiary?

Jednak ci, co próbują negocjować Kościół wykazując słabości duchowieństwa lub obłudę ludzi praktykujących zapominają, że **„drogą Kościoła jest człowiek”** – jak mówił wspomniany już św. Jan Paweł II, **a ten człowiek popełnia błędy, upada i powstaje.** Już pierwszy papież – Piotr trzykrotnie zapał się Jezusa na dziedzińcu Kajfasza, już pierwszy biskup Judasz sprzedał Jezusa, już Apostołowie nie dowierzali w zmartwychwstanie... **Kościół jest święty, bo w nim jest Bóg, ale i słaby przez grzechy ludzkie. CZY KOCHAM TAKI KOŚCIÓŁ?**

Oto wizja Kościoła, którą miał św. Jan Bosko w 1862 r.: „Ujrzałem siebie na skalistej wysepce na morzu. Szalała straszliwa burza. **Wtem ujrzałem olbrzymi okręt, potężnie miotany na wszystkie strony.** Na nim zobaczyłem papieża, kardynałów, biskupów, księży, zakonników i wielu ludzi. I zrozumiałem: **oznacza to święty Kościół Katolicki.** Wokół tego wielkiego okrętu-Kościła widziałem wiele innych potężnych okrętów i były to wszystkie mniej lub więcej agresywne statki, które atakowały okręt Kościoła (...). Okręt Kościoła ciężko uszkodzony, zdawał się być zgubiony wobec szalonej przemocy wrogów; **sądzili oni, że odnieśli zwycięstwo.** Lecz wtedy zobaczyłem, jak nagle z ciemności i wzburzonego morza wylaniają się **dwie wspaniałe świetlane kolumny.** Nad pierwszą dojrzałem u góry unoszącą się ogromną, **jaśniejącą Hostię (...),** na drugiej **statuę Niepokalanej Matki Bożej (...).** Papież wydał polecenie, by skierować okręt Kościoła do tych obu kolumn światła. **Tam kazał go uwięzić i zakotwiczyć.** Kiedy to nastąpiło, burza uciszyła się, ustąpiły ciemności i nastał wspaniały dzień. **Wówczas zauważyłem, jak wrogie okręty popadły w największy zamęt, zderzały się ze sobą, tonęły w głębinach wód lub wylatywały w powietrze.** Inne oddalały się i zniknęły z pola widzenia. Wielu rozbitków z tych zniszczonych okrętów pływało na szczątkach statków, kierując się ku niosącemu ratunek okrętowi Kościoła. Przyjmowano ich tam z litością i udzielano pomocy”. W tych trudnych czasach Bóg przez św. Jana Bosko pokazuje, gdzie jest ratunek dla Kościoła: w Eucharystii i czci dla Maryi, Matki Kościoła św.

Opr. Ks. Dawid Pietras
Gorzów Wlkp. 2012 r.